

UOKiK nie odpuszcza Gazpromowi

13 lutego 2020

UOKiK zwrócił się do Gazpromu z prośbą o udostępnienie informacji w sprawie wszczętego dochodzenia wobec projektu gazociągu Nord Stream 2, głosi nowy prospekt emisji euroobligacji Gazpromu, z którym zapoznał się „Sputnik”. „15 stycznia 2020 r. Gazprom otrzymał zawiadomienie od polskiego UOKiK zawierające żądanie udostępnienia informacji i dokumentów koniecznych do prowadzonego dochodzenia” – brzmi fragment dokumentu.

Przypomnijmy, że w 2018 roku UOKiK wszczął postępowanie antymonopolowe. Urząd miał wątpliwości, co do finansowania Nord Stream 2. Postępowanie wszczęto przeciwko Gazpromowi i pięciu międzynarodowym podmiotom odpowiedzialnym za finansowanie gazociągu.

UOKiK wniósł zarzuty przeciwko Gazpromowi i pięciu partnerom projektu Nord Stream 2 – OMV (Austria), Wintershall (Niemcy), Shell (Holandia), Uniper (Niemcy) i Engie (Francja) o naruszenie prawa antymonopolowego kraju z powodu finansowania budowy Nord Stream 2. „Dwa lata temu spółka, która miała zająć się budową gazociągu Nord Stream 2, nie otrzymała od nas zgody na tę transakcję. Niestety, jak wykazało postępowanie wyjaśniające, mimo naszego sprzeciwu, podmioty zdecydowały się na finansowanie tego projektu. Może to oznaczać złamanie prawa antymonopolowego i dlatego stawiamy zarzuty Gazpromowi oraz pięciu innym podmiotom” – wyjaśniał w 2018 roku prezes UOKiK Marek Niechciał.

W listopadzie 2019 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta (UOKiK) poinformował, że nałożył rekordowo wysoką karę na spółkę Engie Energy za nieudzielenie informacji ws. Nord Stream 2. Najwyższa kara dla spółki w historii UOKiK jest

właśnie efektem postępowania przeciwko Gazpromowi i pięciu międzynarodowym podmiotom odpowiedzialnym za finansowanie gazociągu Nord Stream 2.

Prezes UOKiK Marek Niechciał wyjaśnił podczas konferencji prasowej, że Urząd nałożył na spółkę Engie Energy karę 172 mln zł „za uporczywe i bezpodstawne odmawianie przekazania żądanych dokumentów”. „Prosiliśmy spółkę o dokumenty i dane dotyczące umów zawartych z Gazpromem. Interesują nas informacje o paliwach gazowych, w szczególności umów przesyłu, dystrybucji, sprzedaży, dostaw czy magazynowania. Dane te są niezbędne w prowadzonym postępowaniu antymonopolowym, w którym sprawdzamy czy Engie Energy oraz 5 innych podmiotów utworzyły wspólnego przedsiębiorcę bez naszej zgody” – wyjaśnił Marek Niechciał.

Francuska firma zapowiadała odwołanie się od tej decyzji.

Z kolei niemieckiej Wintershall Dea nie wyznaczono grzywny za niedostateczną współpracę w postępowaniu ws. Nord Stream 2 – powiedział dyrektor Wintershall Dea Mario Mehren w kuluarach konferencji poświęconej kwestiom ropy i gazu ADIPEC w Abu Zabi w dniach 11-14 listopada 2019 roku. „Polski regulator nie ukarał grzywną Wintershall Dea. Współpracowaliśmy z nimi od samego początku procesu i odpowiadaliśmy na te zapytania, które od nich dostawaliśmy” – powiedział szef Wintershall Dea, jednego z pięciu europejskich partnerów Gazpromu w projekcie.

Jens Müller, oficjalny przedstawiciel operatora projektu Nord Stream 2 AG, poinformował, że oświadczenia polskiego urzędu antymonopolowego nie mają związku z realizacją projektu.

Projekt Nord Stream 2 o wartości 9,5 miliarda euro przewiduje budowę dwóch linii gazociągu o łącznej mocy 55 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie od wybrzeża Rosji przez Morze Bałtyckie do Niemiec. Gazociąg będzie przebiegać przez wody terytorialne lub wyłączne strefy ekonomiczne Federacji Rosyjskiej, Finlandii, Szwecji, Danii oraz Niemiec.

30 października 2019 roku Duńska Agencja Energetyki, ostatnia ze wszystkich regulatorów państw, przez których terytorium będzie przebiegać gazociąg, wydała zezwolenie na ułożenie rur Nord Stream 2 na południowy wschód od wyspy Bornholm.

Źródło: pl.SputnikNews.com